

Sygn. akt II K 74/15

Ds.1167/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Radosław Bielecki
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Szymczak

przy udziale Prokuratora Bogdana Folwarskiego

po rozpoznaniu w dniach 05.05., 27.05.2015 r. sprawy:

M. C. (1)

s. J. i L. z domu P.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że dnia 02 lipca 2014r. na drodze nr (...) w miejscowości C. Gm. P., kierując samochodem marki V. (...), nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził pojazd w prędkością nie zapewniającą mu panowania nad pojazdem, w wyniku czego pojazd na łuku drogi w prawo zjechał na przeciwległy pas ruchu a następnie na lewe pobocze i uderzył w drzewo, w następstwie czego pasażer P. A. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości udowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, złamania żebra po stronie lewej oraz rany brody, które to obrażenia powodowały długotrwałą chorobę pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

I. Uznaje M. C. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn, na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

III. Na podstawie art. 42 § 1 kk orzeka wobec M. C. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat i na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązuje go do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami w postaci prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w Ł.;

IV. Na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego oskarżonemu zakazu prowadzenia pojazdów zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia 2 marca 2015 r.;

V. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 2 lipca 2014 r. około godz. 6:35 M. C. (1) jako kierujący i P. A. (1) jako pasażer jechali samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), wypożyczonym od M. K., drogą wojewódzką nr (...) z R. w kierunku P.. Była pora dzienna, zachmurzenie całkowite, brak opadów atmosferycznych oraz mgły, droga asfaltowa, czysta, gładka, sucha, szeroka na 6,2 metra. Temperatura powietrza wynosiła 13 stopni C.. Brak było czynników utrudniających podróżowanie. Dopuszczalna prędkość dla na tym odcinku drogi wynosiła 90 km/h. Obaj mężczyźni byli trzeźwi, nie mieli natomiast zapiętych pasów bezpieczeństwa, auto, którym się poruszali, było sprawne technicznie.

Dowód: - wyjaśnienia M. C. (1) k. 160 w zw. z k. 130 - 131,

- zeznania P. A. (1) k. 161 w zw. z k. 26 – 27, 122,

- protokół użycia alkometru k. 2, 3,

- oględziny miejsca wypadku drogowego k. 11 - 13,

- dokumentacja fotograficzna k. 14 - 23,

- oględziny pojazdu k. 28 - 29,

- opinia biegłego k. 47 - 52.

Po wyjeździe z R. M. C. (1) wyprzedził pojazd, którym kierował R. A. (1), po czym, w miejscowości C., prowadząc pojazd z prędkością nie zapewniającą mu panowania nad nim, na łuku drogi w prawo, stracił to panowanie i zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na lewe pobocze, gdzie uderzył przodem auta w przydrożne drzewo. Bezpośrednio po tym kierujący samochodem wysiadł z niego i usiłował wydostać pasażera, przeciągając go przez siedzenie kierowcy. W tym czasie na miejsce zdarzenia przyjechał R. A. (1), a po nim P. S. (1), którzy wezwali policję, straż pożarną i pogotowie.

Dowód: - wyjaśnienia M. C. (1) k. 160 w zw. z k. 130 - 131,

- zeznania P. A. (1) k. 161 w zw. z k. 26 – 27, 122,

- zeznania R. A. (1) k. 30,

- zeznania P. S. (1) k. 45,

- zeznania S. A. k. 117,

- zeznania Z. Z. (1) k. 121,

- oględziny miejsca wypadku drogowego k. 11 - 13,

- dokumentacja fotograficzna k. 14 - 23,

- oględziny pojazdu k. 28 - 29,

- opinia biegłego k. 47 - 52.

Na skutek wypadku pasażer V. (...) P. A. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości udowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, złamania żebra po stronie lewej oraz rany brody, które

spowodowały u niego długotrwałą chorobę w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk. Obecnie przebywa on na rencie chorobowej w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku, został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Obrażeń ciała, na okres przekraczający siedem dni, w postaci wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej i skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa doznał w wyniku wypadku również M. C. (1).

Dowód: - wyjaśnienia M. C. (1) k. 160 w zw. z k. 130 - 131,

- zeznania P. A. (1) k. 161 w zw. z k. 26 - 27, 122,

- opinie medyczne dot. pokrzywdzonego k. 43, 115,

- dokumentacja medyczna dot. pokrzywdzonego k. 65 - 88, 90 - 109,

- opinia medyczna dot. oskarżonego k. 112.

M. C. (1) ma obecnie 26 lat, jest bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie gimnazjalne, nie posiada wyuczonego zawodu. Obecnie nie posiada stałego zatrudnienia, utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając miesięczny dochód w granicach 500 - 700 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Dotychczas był dwukrotnie karany sędownie w P., w tym raz za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (z art. 178a § 1 kk) oraz jeden raz w N. (za paserstwo). Był również czterokrotnie karany mandatami za wykroczenia związane z kierowaniem samochodami osobowymi.

Dowód: - wyjaśnienia M. C. (1) k. 160,

- dane osobopoznawcze k. 184,

- karta karna k. 133, 168,

- opis wyroku k. 110,

- informacja z (...) k. 31 - 32.

Zarówno w trakcie śledztwa jak i na rozprawie M. C. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich pierwszych wyjaśnieniach wskazał, że do wypadku doszło nieumyślnie. Samochód wypożyczył od kolegi pokrzywdzony, on zaś nim kierował, bo miał prawo jazdy, był wówczas trzeźwy, nie zażywał środków odurzających. Jechali wówczas drogą z R. do P., nie pamięta z jaką prędkością, ale uważa, że nie przekraczał prędkości dozwolonej. Uważa, że jest dobrym kierowcą, gdyż dużo jeździł samochodem. Samego wypadku nie pamięta, ocknął się już po nim, chyba wypadł przez przednią szybę, nie był zapięty pasami, podobnie jak P. A. (1), który znajdował się w aucie i krzychał, aby mu pomóc, on jednak nie mógł go wyciągnąć. Następnie przyjechała karetka i policja, trafił do szpitala, ale tego samego dnia go opuścił.

Z kolei na rozprawie podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oświadczając, że zdarzenia dobrze nie pamięta. Wskazał również, że często jeździł drogą, na której doszło do wypadku i znał ją.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 160 oraz k. 130 - 131.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego nie wzbudziły wątpliwości Sądu.

Już na wstępie rozważań zauważyć należało, że w zasadzie w sprawie nie pojawiły się dowody ze sobą sprzeczne, których analiza prowadziłaby do odmiennych aniżeli wyżej poczynione ustaleń faktycznych. Żaden bowiem dowód nie wskazywał na inną przyczynę zaistnienia wypadku w dniu 2 lipca 2014 r. w miejscowości C. aniżeli

zachowanie kierującego wówczas samochodem V. (...) M. C. (1), który stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, następnie na pobocze i finalnie uderzył nim w drzewo. Sam zresztą oskarżony w żadnym momencie postępowania swojemu sprawstwu w powyższym zakresie nie zaprzeczał, konsekwentnie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu występkę. W tej sytuacji rolą Sądu było więc przede wszystkim ustalenie przebiegu wypadku w oparciu o zebrany materiał dowodowy, a więc dowody pochodzące od osobowych źródeł dowodowych oraz dowody w dokumentach i sporządzone w sprawie opinie biegłych, a w szczególności opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego medyka.

Sąd nie znalazł podstaw dla zakwestionowania wyjaśnień złożonych w sprawie dwukrotnie przez M. C. (1), który wszak przyznał, że to on był kierującym samochodem w chwili wypadku, jak też nie negował, iż doszło do niego z jego winy, choć nieumyślniej. Co prawda nie uszło uwadze Sądu, iż oskarżony nader skąpo opisywał przebieg zdarzenia wskazując, że nie pamięta wypadku, niemniej nie ujawniły się takie okoliczności, które wskazywałyby na brak wiarygodności w zakresie przedstawionych przez niego okoliczności.

Podobne rozważania odnieść należałoby do zeznań P. A. (1), który choć potwierdził, że był pasażerem pojazdu kierowanego przez oskarżonego, to również w toku sprawy podnosił, że nie pamięta okoliczności wypadku, natomiast opisał odniesione w jego wyniku obrażenia ciała, wskazał na przebieg leczenia i skutek w postaci uznania go za osobę niezdolną do pracy i przyznanie mu renty chorobowej. Ponieważ i w przypadku tego dowodu brak było takich okoliczności, które powodowałyby powstanie wątpliwości co do ich wiarygodności, przeto i zeznania pokrzywdzonego Sąd wykorzystał, w zakresie w jakim potrafił on przedstawić istotne dla sprawy okoliczności, przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę również zeznaniom pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, a więc R. A. (1), P. S. (1), S. A. oraz Z. Z. (1), nie uszło jednak również uwadze Sądu i to, że żaden z nich nie był bezpośrednim świadkiem wypadku, a więc w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym podawali oni jedynie swoje spostrzeżenia odnoszące się do zastanej przez każdego z nich sytuacji, a więc rozbitego pojazdu marki V. (...) i dwóch mężczyzn, z których jeden znajdował się wewnątrz pojazdu, a drugi poza nim (R. A., P. S.) oraz opisując podjęte przez siebie na miejscu czynności (policjanci S. A. i Z. Z.). Warto więc też zauważyć, iż choć relacje świadków były zbieżne i Sąd nie dopatrywał się takich okoliczności, które nakazywałyby uznanie ich za wiarygodne w kwestiach dla sprawy istotnych, to jednak żaden ze świadków nie potrafił opisać całego przebiegu zdarzenia, skoro dojechali na miejsce wypadku już po jego zaistnieniu. Relacje omawianych świadków okazały się przy tym dość szczegółowe, a warto też odnotować, że na miejscu zdarzenia znaleźli się przypadkowo, nie znali uczestników wypadku, nie mieli więc żadnego powodu, aby w sprawie składać fałszywe zeznania. Warto też odnotować, iż nikt nie kwestionował treści ich relacji, zaś strony zgodnie przystąpiły na zaniechanie ich bezpośredniego przesłuchania przed Sądem. W tej sytuacji brak było podstaw do odrzucenia zeznań R. A. (1), P. S. (1), S. A. oraz Z. Z. (1), jednak z opisanych wyżej względów nie były to w sprawie dowody zbyt istotne, a Sąd potraktował je jedynie pomocniczo.

Sąd nie znalazł też podstaw do zakwestionowania znajdujących się w aktach sprawy opinii biegłych. Jeśli chodzi o opinie sądowo – lekarskie, to wydane zostały przez biegłego lekarza po dokonanych odpowiednich badaniach i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą leczenia obu uczestników wypadku, a poza tym zostały sporządzone przez biegłego o sporym doświadczeniu, w sposób rzetelny, zaś ich wnioski okazały się jasne, logiczne i oddały charakter wreszcie obrażeń ciała, jakich doznał P. A. i M. C..

Podobne rozważania odnieść należałoby też do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych, który także dokonał odpowiednich ustaleń, opartych tak na zgromadzonych w sprawie dokumentach i relacjach złożonych w toku sprawy przez świadków zdarzenia, jak i na podstawie własnych obserwacji na miejscu wypadku (vide k. 51), zaś wysnute następnie przez niego wnioski okazały się jasne i logiczne. Biegły w szczególności wykazał zarówno przyczyny, które doprowadziły do zaistnienia wypadku jak i opisał jego przebieg i ocenił zachowanie kierującego pojazdem M. C. (1), a ponadto dokonał też odpowiednich badań i ustaleń odnoszących się do stanu technicznego pojazdu V. (...), którym podróżował oskarżony z pokrzywdzonym. Utrudnieniem dla biegłego niewątpliwie był brak relacji bezpośrednich świadków zdarzenia, jednak dysponował on sporym zasobem

dowodów z dokumentów sporządzonych przez odpowiednie osoby (głównie funkcjonariuszy Policji), a obrazujących miejsce zdarzenia, zabezpieczone tam ślady, usytuowanie pojazdów, a ponadto jak już wskazano dokonał też odpowiednich ustaleń właśnie na tym miejscu. Wszystko to więc pozwoliło mu na dokonanie szczegółowych ustaleń co do rekonstrukcji wypadku i zachowania jego uczestników. Sąd doszedł po analizie opinii M. M. do wniosku, że biegły ten w sposób rzetelny, logiczny i fachowy sporządził swoją pisemną opinię, którą należało uznać więc za wiarygodną.

Reasumując powyższą część rozważań wskazać należało, iż zarówno relacje oskarżonego i świadków jak i dowody z dokumentów, w tym opinii biegłych zebranych w sprawie okazały się wzajemnie spójne, korespondowały ze sobą, a przy tym były jasne i logiczne, co pozwoliło na ich podstawie poczynić ustalenia faktyczne i w sposób bezsprzeczny ustalić przebieg zdarzenia do jakiego doszło w dniu 2 lipca 2014 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) w miejscowości C. (pomiędzy R. a P.).

Po dokonaniu powyższych ustaleń niezbędnym było stwierdzenie, który z uczestników ruchu naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym, wskazanie sposobu tego naruszenia oraz skonkretyzowanie naruszonych zasad i wreszcie stwierdzenie, czy pomiędzy tym naruszeniem a doznanymi przez pokrzywdzonych obrażeniami i w konsekwencji ich śmiercią zachodzi bezpośredni związek przyczynowy.

W tym zakresie opierając się na przepisach ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98 poz. 602 ze zm.) Sąd doszedł do jednoznacznego przekonania, iż sprawcą zaistniałego wypadku był kierujący pojazdem V. (...) M. C. (1), zaś analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż nie sposób dopatrzeć się naruszenia zasad obowiązujących w ruchu lądowym przez jakąkolwiek inną osobę.

Oskarżony swoim zachowaniem naruszył zarówno ogólną jak i szczególną zasadę bezpieczeństwa ruchu drogowego wyrażone w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z ogólną zasadą z art. 3 ust. 1 ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze obowiązani są zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się przy tym również zaniechanie. Natomiast zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

M. C. (1) krytycznego dnia nie przestrzegał więc żadnej z opisanych powyżej, podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Znalazł się on w bardzo łatwej sytuacji drogowej, mając za zadanie pokonanie łuku drogi w prawo przy dobrych warunkach atmosferycznych, na jezdni o standardowej szerokości i gładkiej nawierzchni. Tymczasem bez wątplenia nie dostosował się on do ogólnej zasady zachowania ostrożności, prowadząc pojazd zbyt szybko, nie dostosowując prędkości do panujących warunków drogowych (rodzaj nawierzchni, łuk drogi). Skutkiem naruszeń tych zasad, mających charakter nieumyślny, była utrata panowania nad pojazdem, a następnie zjechanie na lewy pas jezdni, lewe pobocze i uderzenie autem w drzewo, czego skutkiem było doznanie przez pasażera prowadzonego przez niego auta obrażeń ciała skutkujących długotrwałą chorobą w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk. Oskarżony miał przy tym niczym nieograniczoną możliwość podjęcia właściwej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem, nie zaszła również żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynu.

Skoro więc M. C. (1) w dniu 2 lipca 2014 r. na drodze nr (...) w miejscowości C., gmina P., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził pojazd z prędkością nie zapewniającą mu panowania nad pojazdem, w wyniku czego pojazd na łuku drogi w prawo zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na lewe pobocze i uderzył w drzewo, w następstwie czego pasażer P. A. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości udowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej z odmą opłucnową lewostronną, złamania żebra po stronie lewej oraz rany brody, które to obrażenia spowodowały długotrwałą chorobę pokrzywdzonego, to takie jego zachowanie należało zakwalifikować jako występki z art. 177 § 2 kk.

W sprawie nie zaszyły okoliczności wyłączające lub ograniczające winę oskarżonego.

Jako okoliczności obciążające oskarżonego Sąd uznał rodzaj i rangę naruszonych przez niego zasad bezpieczeństwa, które mają podstawowe znaczenie dla prawidłowości ruchu drogowego (kierowanie pojazdem z prędkością bezpieczną, dostosowaną do panujących warunków na drodze), a także fakt jego uprzedniej karalności, w tym za umyślne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Za okoliczności przemawiające na korzyść M. C. (1) Sąd poczytał jego w miarę ustabilizowany tryb życia, podejmowanie prac dorywczych, a wreszcie fakt, iż naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało jednak charakter nieumyślny. Miał też Sąd na względzie postawę oskarżonego w toku sprawy, który nie utrudniał jej, a dodatkowo przeprosił pokrzywdzonego, który oświadczył, że nie ma do niego pretensji.

Sąd ocenił przy tym, iż stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony jest znaczny. Wyrządzona przez niego krzywda jest wysoka, jeśli zważyć na konieczność poddania się pokrzywdzonego długotrwałym zabiegom związanym ze złożeniem połamanych kości, konieczność pobytu w szpitalu oraz przejścia rehabilitacji, a finalnie doznania długotrwałej choroby powodującej jego niezdolność do pracy.

Na wskazanych powyżej podstawach, przy uwzględnieniu stopnia winy oskarżonego oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (co w przypadku przestępstw komunikacyjnych wymaga szczególnego podkreślenia) Sąd uznał, iż najodpowiedniejszą dla M. C. (1) karą będzie kara jednego roku pozbawienia wolności.

Sąd postawił wobec oskarżonego pozytywną prognozę społeczną na przyszłość uznając, iż nie wejdzie on w konflikt z prawem, albowiem nie jest osobą szczególnie zdemoralizowaną i prowadzi obecnie w miarę poprawny tryb życia. Wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w chwili obecnej Sąd uznał więc za niecelowe i dlatego skorzystał z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, ustalając przy tym okres próby na trzy lata.

Zdaniem Sądu prowadzenie przez M. C. (1) pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zagraża w sposób realny bezpieczeństwu w komunikacji. Krytycznego dnia znalazł się on w sytuacji drogowej o bardzo małym stopniu skomplikowania, w której bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku – niedostosowanie się do obowiązku zachowania bezpiecznej, odpowiedniej do panujących warunkach drogowych prędkości prowadzonego przez niego samochodu - nie tylko powinien, ale i był zobowiązany przewidzieć. Fakt nieuwzględnienia tej okoliczności oraz charakter i waga naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa świadczy o jego daleko posuniętej lekkomyślności za kierownicą i nie daje podstaw do przyjęcia, iż sytuacja ta w najbliższym okresie ulegnie zmianie (vide również wcześniejsze ukarania za wykroczenia drogowe oraz skazanie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości). Dlatego też Sąd uznał za zasadne orzeczenie w przedmiotowej sprawie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju – w tym wypadku pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym - miarkując długość jego trwania na okres dwóch lat, co powinno być wystarczające dla osiągnięcia celu tegoż środka karnego i wdrożenia M. C. (1) do właściwego, zgodnego z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego prowadzenia pojazdów.

Jednocześnie stosownie do treści art. 43 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami w postaci prawa jazdy do jego wystawcy – Starostwa Powiatowego w Ł. (z chwilą jego zwrotu rozpocznie swój bieg okres, na jaki orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów).

Na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego M. C. (1) środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów Sąd zaliczył okres zatrzymania jego prawa jazdy od dnia 02.07.2014 r. do dnia 02.03.2015 r., a więc do dnia, w którym jak ustalono (k. 172) prawo jazdy zostało oskarżonemu wydane (pomimo zatrzymania go przez prokuratora, jednak prawidłowość tej decyzji, czy raczej jej brak, nie był przedmiotem niniejszej sprawy) przez Starostwo Powiatowe w Ł..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik

postępowania i zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzając mu 180 zł tytułem opłaty.

Radosław Bielecki